

Indonezja – Janusz Gniatkowski

Ryżowe pola mokną w wodzie,
Bawoły groblą ciągną wóz
Zmierch cichy zapadł, więc jak codzien
Znów do mnie wyjdź, nie zwlekaj już,
Srebrzyście lśni piaszczysty plaży brzeg,
Tam czeka cię tancerzy krąg,
Śmiech dziewcząt jak szmer górskich rzek
I łańcuch młodych rąk

Morze w bryzgach pian
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja
Przez zasłony z lian
Połyskuje sierp
Koralowych raf
Indonezja

W dalekiej wiosce bęben dudni
Po ziemi pełźnie ognisk bury dym
Na niebie płonie Krzyż Południa
Wskazując drogę blaskiem swym
Łagodnie lśni piaszczysty plaży brzeg
We włosach miłej biały kwiat,
Promień księżycy na nim legł
Srebrzystą iskrą padł

Morze w bryzgach pian
Pieści plaży brzeg
Pocałunkiem fal
Indonezja
Przez zasłony z lian
Połyskuje sierp
Koralowych raf
Indonezja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych